

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

19 listopada 2019

nr 89 (LXXIV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
HISTORIA KROK
ZA KROKIEM
STR. 2-3



EKONOMIA
TO FASCYNUJĄCA,
DYNAMICZNA BRANŻA
STR. 7



SPORT
WSZYSTKIE SKOKI
PROWADZĄ DO WISŁY
STR. 8



Złote harcerstwo i folklor

WYDARZENIE: Znamy laureatów dorocznego plebiscytu Kongresu Polaków w RC „Tacy Jesteśmy”. Rada Kongresu przyznała główną nagrodę „Złoty Jestem” Krzysztofowi Miturze, naczelnikowi Harcerstwa Polskiego w RC i drużynowemu Wodnej Drużyny Harcerskiej „Opty”. Nagroda Publiczności (głosy oddane za pośrednictwem SMS-ów oraz kuponów drukowanych w „Głosie”) trafiła do Zespołu Folklorystycznego „Oldrzychowice”.

Danuta Chlup

Koncert galowy odbył się w sobotę w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. Z zaproszenia na galę skorzystał liczni goście, m.in. wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie – Maria Kovács, przedstawiciel Biura Polonijnego Senatu RP – Jakub Bawolek, wicehetman województwa morawsko-śląskiego – Stanisław Folwarczny, senator RC Jerzy Ciećciała, burmistrz Czeskiego Cieszyna – Gabriela Hřebáčková oraz zastępca burmistrza Cieszyna – Krzysztof Kasztura. Oprócz Mariusza Wałacha, prezesa Kongresu Polaków – gospodarza wydarzenia, obecna była także Helena Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Wieczór prowadził sprawdzony już duet – Rudolf Moliński (który był także autorem scenariusza i reżyserem) i Marek Słowiacek. Moliński odczytał na wstępie list z pozdrowieniami i gratulacjami dla laureatów, nadesłany przez Adama Kwiatkowskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

Koncert był przeglądem dziesięciu finalistów nominowanych do nagrody „Złoty Jestem”. Na scenie przedstawili oni próbki swoich osiągnięć – o ile charakter ich działalności na to pozwalał, a w rozmowie z konferansjerami zdradzili swoje motywacje, plany czy też ciekawostki związane z tym, co robią. Każdego z finalistów przybliżył ponadto filmik zrealizowany przez Mirosława Sokoła. Statuetka, dyplom i kwiaty wręczone przy dźwiękach fanfar przez Anetę Roszkę i Piotra Poloka z Kancelarii Kongresu Polaków były zwieńczeniem poszczególnych prezentacji.

Przed wszystkim za sprawą występów muzycznych – różnych gatunków i form – atmosfera robiła się coraz bardziej gorąca. Harcerze



• Główną nagrodę „Złoty Jestem” odebrała w zastępstwie Krzysztofa Mitury jego żona Danuta. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

z HDW „Opty” „poczęstowali” publiczność szantami i piosenkami harcerskimi, zespół „Oldrzychowice” wniósł na scenę naturalność, autentyczny folklor oraz ludowy humor. Muzykę ludową zaserwowali także Chrystian Heczko, który wystąpił z kapelą „Lipka” oraz Jan Kubeczka, który wziął ze sobą na scenę swoich wychowanków z bystrzyckich kapel i zespołów.

Nie zabrakło jazzu i piosenki poetyckiej, w które wprowadziła widzów Darina Krygiel oraz wirtuozów jnych improwizacji fortepianowych w wykonaniu duetu Andrzej Molin i Tomáš Vrána. Ci dwaj młodzi artyści, nominowani za oryginalny spektakl „Historia muzyki w pigułce”, wręcz zachwycili publiczność i zdobyli największe brawa. Na scenie zdradzili, że w tej chwili realizują także serial o podobnej tematyce, który można oglądać na popularnym serwisie YouTube. – Jesteśmy, proszę państwa, świadkami naro-

dzin dwóch kolejnych wirtuozów – skomentował ich występ Rudolf Moliński.

– Wielką motywacją jest dla nas, kiedy nasz program podoba się nastolatkom, bo to właśnie oni są naszą grupą docelową, zrobiliśmy go z myślą o dzieciach. Chcemy popularyzować muzykę wśród młodzieży, zachęcić do słuchania, pokazać, że muzyką można się bawić – powiedział Molin „Głosowi”.

Organizatorzy festiwalu rockowego Dolański Gróm przygotowali dla widzów dwie niespodzianki: pierwszą były koszulki festiwalowe, wrzucone pomiędzy widzów, drugą – występ Marty Cugier i Grzegorza Stróżniaka z zespołu Lombard. Wokaliści legendarnej grupy zagrali kilka kultowych utworów, takich jak „Kto mi zapłaci za łzy”, „Szkłana pogoda” czy „Przeżyj to sam”.

A potem przyszedł już czas na ogłoszenie wyników plebiscytu. Tego zadania podjęli się prezes

Kongresu Polaków, Mariusz Wałach oraz wiceprezes Józef Szymeczek.

– Nagrodę główną Kapituły Kongresu Polaków w Republice Czeskiej – „Złoty Jestem” – otrzymuje Krzysztof Mitura! – poinformował Wałach, robiąc efektowne przerwy dla spotęgowania napięcia. W tym momencie w sali rozległy się gromkie brawa. Nagrodę w zastępstwie laureata odebrała jego żona Danuta. Jak się okazało, Mitura w tym czasie, kiedy odbywał się koncert, przebywał w Brnie na zajęciach z pedagogiki. Wszystko po to, by nauczyć się nowych metod pracy z młodzieżą, z którą pracuje w Harcerstwie już od 1991 roku (od 2002 jest naczelnikiem HPC). W plebiscycie „Tacy Jesteśmy” został nominowany za pracę metodyczną, wyszukiwanie i wychowywanie nowych liderów w ramach Harcerstwa.

– Biorę udział w cyklu szkoleń weekendowych – powiedział Mitu-

15 000

koron wynosi Nagroda Publiczności, którą otrzymał zespół „Oldrzychowice”. Kwota ta zostanie przekazana na rzecz stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam”, które pomaga dzieciom niepełnosprawnym i ich rodzinom. To już druga nagroda w historii „Tacy Jesteśmy”, przekazana temu stowarzyszeniu. Kwotę tej samej wartości otrzymuje także laureat nagrody Kapituły – Krzysztof Mitura.

Na scenie

kolejno przedstawiło się dziesięcioro finalistów: Danuta Mitura, Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”, Zespół Taneczny „Oldrzychowice”, Franciszek Buba, Darina Krygiel, Radek Lugsch, Jan Kubeczka, duet Andrzej Molin i Tomáš Vrána, Chrystian Heczko oraz organizatorzy Dolańskiego Grómu z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie.

ra w rozmowie telefonicznej z „Głosem”. – O nagrodzie dowiedziałem się od syna, który z teatru przysłał mi SMS-a o treści: „Właśnie wygrywasz”. Dla mnie ta nagroda jest symbolem tego, że zauważono, co robimy w Harcerstwie.

Wielkie brawa zebrali także laureaci Nagrody Publiczności – zespół „Oldrzychowice”, który w tym roku obchodził 40-lecie istnienia. Doceniona została jego praca z młodzieżą, rozbudzanie zamiłowania do tradycji i wartości rodzinnych za pośrednictwem tańca i śpiewu ludowego na najwyższym poziomie.

Po koncercie wszyscy obecni w teatrze zaproszeni zostali na raut. A komu było mało doznań muzycznych, mógł posłuchać w sali Sceny „Bajka” recitalu muzyka jazzowego Zbigniewa Kalety i jego trio.

Dodajmy, że patronat medialny nad wydarzeniem sprawował „Głos”.

Więcej na stronie 4 i 5

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki
Miejskowe Koło PZKO w Jabłonkowie
Księgarnia „U Wirthów”

zapraszają na coroczny Wielki Kiermasz
– wystawę polskiej książki
w Domu PZKO w Jabłonkowie

W dniach 22. 11.- 24. 11. w godz. 8.00-16.00
W sobotę 23. 11. w godz. 12.00-15.00
swoją najnowszą książkę „Trzecia terapia” będzie
podpisywać Danuta Chlup

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdono@glos.live

Czy wiecie Państwo, że dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Mężczyzn. Święto narodziło się w... Trynidadzie i Tobago przy wsparciu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecnie jest celebrowane w ponad 70 krajach, choć w niektórych państwach Dzień Mężczyzn świętuje się także w inne dni. Na przykład w Rumunii panowie mają swoje święto 9 marca, zaś w Norwegii – 9 września. Z kolei w Rosji mężczyźni świętują 23 lutego.

Choć Dzień Mężczyzn nie jest tak znanym i popularnym świętem jak Dzień Kobiet, co roku w okolicach 19 listopada prowadzone są dyskusje na temat współczesnego modelu męskości oraz roli mężczyzny w coraz bardziej sfeminizowanym świecie. No właśnie... Co to znaczy być mężczyzną? Albo ściślej: co znaczy być dziś prawdziwym mężczyzną? Takich pytań mężczyźni nie lubią sobie stawiać. Głównie dlatego, że udzielone odpowiedzi mogą prowadzić na manowce, wciągając w pułapki albo powodować kłopoty. A tych współczesnym panom nie brakuje.

To oczywiście, że każdego nastolatka czeka długa, niełatwa, a czasami wyboista droga, zanim dotrze do krainy mężczyzn. Dawniej, w czasach, gdy nie było jeszcze psychologów, a rodziny były wielopokoleniowe, do życia przygotowywał ojciec. A jak nie ojciec, to dziadek. A jak nie dziadek, to zawsze był jakiś wujek. Generalnie zawsze znalazł się ktoś, kto mógł i chciał się podzielić swoim doświadczeniem. Dzisiaj dzieci wychowują się bardzo samotnie, bo ich rodzice żyją samotnie. Poza tym rodzice też są często pogubieni i sami zachowują się jak dzieci... Stawianie się mężczyzną to więc bardzo trudny proces, a na koniec nie ma państwowych egzaminów.

Co ciekawe, w Polsce nie istnieje tradycja świętowania Dnia Mężczyzny. Nad Wisłą zamiast Dnia Mężczyzn obchodzony jest 30 września Dzień Chłopaka...

CYTAT NA DZIS



Mirosław Barszcz, szef PRN Nieruchomości
cytowany przez Polską Agencję Prasową

...

Aby Polska osiągnęła do 2030 roku poziom średniej unijnej w sprawie dostępności mieszkań, musi powstać ponad milion lokali ponad to, co buduje rynek

500

miliónów koron na wymianę kotłów wpłynę do województwa morawsko-śląskiego z Państwowego Funduszu Środowiska Naturalnego. Dzięki temu z dotacji na wymianę starego kopającego kotła na nowy ekologiczny będzie mogło skorzystać dwukrotnie więcej osób. Pierwotnie województwu przyznano w trzeciej turze tylko pół miliarda koron. Zainteresowanie właścicieli domów jednorodzinnych dotacją na kocioł było jednak znacznie większe. W ciągu dziesięciu dni wniosek złożyło ok. 10 tys. osób. Dodatkowych 500 mln koron pozwoli zaspokoić zapotrzebowanie prawie 8 tys. z nich. (sch)

Znajdź nas
na YouTube



Znajdź nas
na Facebooku



DZIŚ...

19

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Elżbieta, Seweryn
Wschód słońca: 7.01
Zachód słońca: 15.59
Do końca roku: 42 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Toalet
Przysłowia:
„Święta Elżbieta –
śniegiem pokryta”

JUTRO...

20

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Feliiks, Rafał
Wschód słońca: 7.03
Zachód słońca: 15.58
Do końca roku: 41 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień
Praw Dziecka
Przysłowia:
„Jeśli kret w listopadzie
jeszcze późno ryje, na
Nowy Rok komar wpadnie
w bryję”

POJUTRZE...

21

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Janusz, Konrad, Rufus
Wschód słońca: 7.04
Zachód słońca: 15.56
Do końca roku: 40 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Filozofii
Przysłowia:
„Jaka pogoda w
Ofiarowanie służy, taka
się na całą zimę wróży”

POGODA

wtorek



dzień: 8 do 14 C
noc: 9 do 7 C
wiatr: 3-4 m/s

środa



dzień: 5 do 13 C
noc: 8 do 6 C
wiatr: 2-3 m/s

czwartek



dzień: 6 do 14 C
noc: 13 do 9 C
wiatr: 2-3 m/s

Historia krok za krokiem...

Pierwotnie został wzniesiony jako siedziba powiatowych komunistów. Od prawie trzydziestu lat służy jednak edukacji. W piątek w budynku karwińskiego Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego w Opawie odbył się wernisaż wystawy poświęconej 30-leciu aksamitnej rewolucji oraz powstaniu karwińskiej wyższej uczelni.

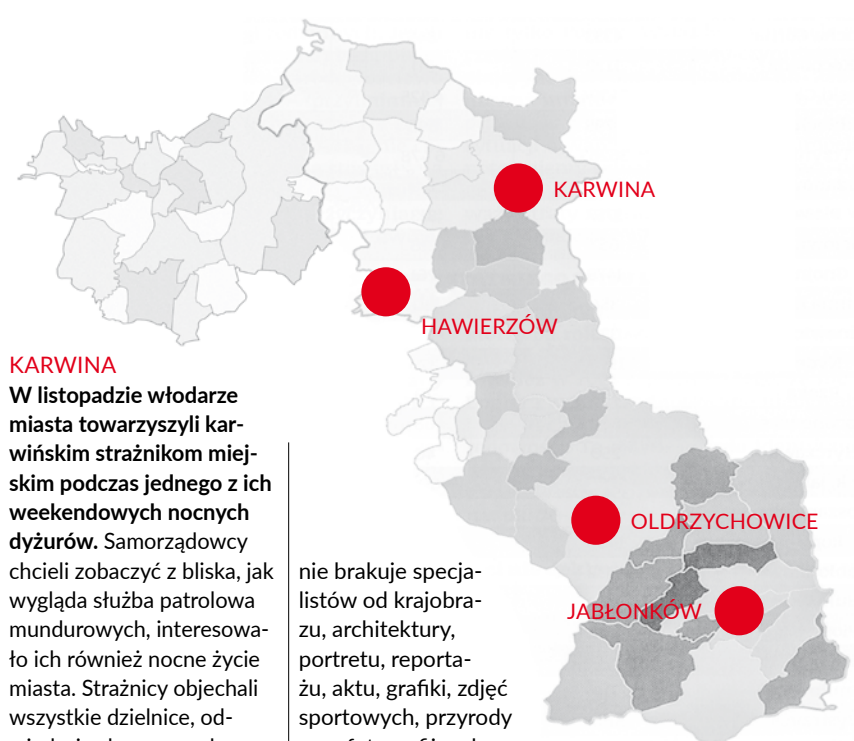


• Wystawa „Listopad 89” opisuje dzieje karwińskiego szkolnictwa wyższego. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Początki uniwersytetu w Karwinie są nierozdzielnie związane z wydarzeniami z 17 listopada

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



KARWINA

W listopadzie władze miasta towarzyszyli karwińskim strażnikom miejskim podczas jednego z ich weekendowych nocnych dyżurów. Samorządowcy chcieli zobaczyć z bliska, jak wygląda służba patrolowa mundurowych, interesowało ich również nocne życie miasta. Strażnicy objechali wszystkie dzielnice, odwiedzając losowo wybrane kluby i restauracje, gdzie sprawdzali, czy jest przestrzegany zakaz sprzedaży alkoholu nieletnim. Kontrolowali przypadkowych rowerzystów, zlustrowali także dworzec kolejowy. Wszędzie panował spokój i porządek. Interweniowali tylko raz, gdy na ul. Fučíkovej natknęli się na nieletnich pijących alkohol. (wik)

nie brakuje specjalistów od krajobrazu, architektury, portretu, reportażu, aktu, grafiki, zdjęć sportowych, przyrody oraz fotografii makro. Do Jabłonkowa przyjechali w drugi listopadowy weekend. Wzięli udział w fotograficznym plenery, a 11 listopada otwarli wystawę swych prac. (wik)

HAWIERZÓW

Na przełomie października i listopada zakończył tegoroczne funkcjonowanie publiczny system wypożyczania rowerów. Akcja ruszyła pod koniec listopada 2018 roku i w ciągu trzech miesięcy w systemie zarejestrowało się ponad 5 tysięcy użytkowników, którzy użyli rowerów ponad 30 tysięcy razy. Oznacza to, że przeciętnie każdego dnia w mieście niecałe 300 rowerów około 300 razy. Najpopularniejszymi punktami wypożyczania i zwracania jednośladów okazały się stacje: Plac Republiki (7666 wypożyczeń i 7366 zwrotów), Łążeńska (4254 i 4231) oraz dworzec autobusowy (3958 i 3964). Publiczne rowery powrócą na ulice Hawierzowa w kwietniu. (wik)

OLDRZYCHOWICE

W ostatni weekend zakończył się jesienny przegląd techniczny kolejki linowej na Jaworowy. Sezonowe prace trwały trzy tygodnie. Kolej na Jaworowy jest czynna przez cały rok. W ciągu godziny jest w stanie przewieźć 364 osoby. Podróż trwa niecałe 10 minut. W tym czasie turyści pokonują 424 metry przewyższenia. (wik)

1989 roku. – Dzięki aksamitnej rewolucji mogły zacząć się rozwijać swobody akademickie – wolność uczenia się i nauczania, wolność

prezentowania różnych poglądów, wyrażania własnych opinii, dyskutowania, a także wolność wybierania władz akademickich – pod-

stało się miasto, które musiało podjąć decyzję co do jego dalszego wykorzystania. Zdania decydentów i mieszkańców były podzielone.

Uroczystości i protesty

W Republice Czeskiej uczczono w niedzielę 30. rocznicę Rewolucji Aksamitnej. O godzinie 17.11., symbolizującej pamiętną datę, rozległ się głos dzwonów, a rozgłośnie radiowe emitowały pieśń Marty Kubišovej „Modlitwa dla Marty”.

Najwięcej działo się w Pradze. Tysiące ludzi zapalały znicze w alei Narodowej, studenci wyru-

szyli w pochodzie tą samą trasą, którą szli ich poprzednicy 17 listopada 1989 roku. Podczas zorganizowanego na Placu Wacława „Koncertu dla przyszłości” według szacunkowych danych wzięło udział ponad 40 tysięcy osób. Krótkie przemówienia wygłosili m.in. ksiądz katolicki Tomáš Halík, poeta Jáchym Topol, dyplomata, polityk i pisarz

Michael Žantovský, zagrały zespoły muzyczne Tata Bojs, Vltava, Buty czy piosenkarki Aneta Langerowa i Bára Zmekowa.

Trzydziestolecie wolności było także okazją do protestów przeciwko aktualnej sytuacji politycznej. W przeddzień święta odbyła się na Letnej manifestacja zwołana z inicjatywy ruchu Milion Chvil dla Demokracji. Udział

wzięło ok. 250 tys. osób. Wiec rozpoczął się o godz. 14.00, ok. 16.00 zakończył się hymnem państwowym. Uczestnicy protestowali przeciwko premierowi Andrejowi Babišowi, ponownie żądali dymisji premiera, jeżeli ten do końca roku nie pozbędzie się Agrofertu i nie odwoła minister sprawiedliwości Marii Benešovej. Premier skomentował demon-

Zbyt drogie zabezpieczenia

Niedawno informowaliśmy, że Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Ostrawie już po raz drugi wydała negatywną opinię w sprawie projektowanych zabezpieczeń przeciwpożarowych budowy drewnianego kościółka w Gutach. Wydział Budowlany Biskupstwa Ostrawsko-Opawskiego opublikował stanowisko w tej sprawie. Rozbieżność stanowisk dotyczy

elektronicznego zabezpieczenia kościoła i jego podłączenia do centrali alarmowej. Inwestor, którym są biskupstwo oraz parafia rzymskokatolicka w Trzeciezu, zamierzają podłączyć kościół do centrali prywatnej agencji ochrony. Strażacy żądają, aby został on podłączony do ich własnej centrali. Takie rozwiązanie jest jednak dziesięciokrotnie droższe. Václav Kotásek,

kierownik wydziału budowlanego biskupstwa, wyjaśnia, że agencja gotowa jest za 700 koron miesięcznie zapewnić podobny poziom ochrony (całodobowy dyżur, bezpośrednie przekazanie informacji Straży Pożarnej) jak centrala strażacka, która wyceniła te usługi na przeszło 7 tys. koron na miesiąc (w tym ok. 4 tys. otrzymywałaby firma zabezpieczająca przepływ

informacji). – Agencja, którą proponujemy, jest godna zaufania, od przeszło dwudziestu lat zapewnia w regionie trzynieckim ochronę wielu firmom, instytucjom publicznym i urzędów – przekonuje Kotásek. Dodaje, że miesięczne opłaty za ochronę w wysokości przeszło 7 tys. koron wykraczają poza możliwości finansowe parafii.

Biskupstwo złoży trzeci wniosek, w którym ponownie przedstawi rozwiązanie polegające na podłączeniu do prywatnej centrali alarmowej. Szef Wydziału Budowlanego podkreśla, że jest ono zgodne z obowiązującymi przepisami określającymi sposób ochrony przeciwpożarowej zabytkowych budynków. (dc)

Nagrodzeni, bo pomagają godnie żyć

Województwo morawsko-śląskie zdobyło pierwsze miejsce w krajowym konkursie innowacji w sektorze usług społecznych i zdrowotnych i zakwalifikowało się do międzynarodowego ratingu Quality Innovation Award. Innowacyjność województwa polegała na przejściu od zinstytucjonalizowanej masowej opieki społecznej do wspólnotowych form opieki nad ludźmi upośledzonymi. – Do 2003 roku w naszym re-

gionie ponad tysiąc osób niepełnosprawnych przebywało w zakładach, które nie zapewniały im godnych warunków do życia, prywatności czy możliwości decydowania o sobie. Często mieszkańcy w pokojach po 20 osób, toalety były tylko na korytarzu, a higiena osobista była przeprowadzana grupowo – podkreślił zastępca hetmana morawsko-śląskiego ds. społecznych, Jiří Navrátil. Dodał, że właśnie nasze województwo

było pierwszym regionem, który w sposób koncepcyjny przystąpił do rozwiązania tego problemu, dając przykład innym nie tylko na terenie RC, ale także poza jej granicami.

W latach 2003-2018 województwo zrealizowało 43 projekty o łącznej wartości 805 mln koron, które przyniosły zmiany na lepsze w 13 podmiotach i przełożyły się na jakość życia 1100 osób z upośledzeniem. Jedną z nich

jest pani Alena, która żyła w zakładzie dla 90 kobiet w zamku Nowa Górką koło Studenki. Obecnie, po skończeniu kilku etapów przejściowych, mieszka we własnym mieszkaniu, pracuje oraz korzysta z terenowej pomocy społecznej. Skorzystała również z pozostałych pensjonariuszek. Cały zakład przeszedł bowiem transformację, a zamek będzie na powrót spełniał rolę zabytku kultury. Jak zaznaczył Navrátil, zmia-

ny w usługach społecznych nadal trwają. Sześć nowych projektów inwestycyjnych o wartości 160 mln koron ma poprawić jakość życia kolejnym 74 osobom. Na tym jednak nie koniec, bo województwo chce swoje socjalne „know how” zastosować również w zakresie opieki psychiatrycznej – konkretnie w stosunku do osób, które są długotrwale skazane na życie na szpitalnym oddziale. (sch)

Szanowni Czytelnicy

Z przyczyn technicznych niniejszy numer gazety został oddany do druku w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Zarazem uprzejmie informujemy, że ogłoszenia do piątkowego numeru (22. 11.) przyjmujemy do środy 20. 11. do godz. 22.00. Za utrudnienia przepraszamy.

...

Sprostowanie

W tabelce, którą zamieściliśmy pod artykułem pn. „Dwujęzyczność to atut. Nie dla wszystkich” (piątek 15 listopada), wkraść się błąd. Nazwa ostatniego słupka ma bowiem brzmieć „bardzo pozytywny”, a nie „raczej negatywny”. Za utrudnienia z „rozszyfrowaniem” tabelki uprzejmie przepraszam.

(sch)

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!

www.glos.live



stracę dla portalu „Novinky” słowami: – Mamy wolność i demokrację, a tego przecież chcieliśmy przed trzydziestu laty. To wspólnie, że ludzie mogą wyrażać swoje poglądy i nikt ich za to nie prześladowa i nie atakuje. (dc)

ROZMOWY W KULUARACH

Nie będzie roku na luzie

Zespół Regionalny „Oldrzychowice” otrzymał Nagrodę Publiczności. Roman Matloch, długoletni tancerz (od 1993 roku), zapewnia, że była to niespodzianka.

„Oldrzychowice” mają sporo sympatyków. Spodziewaliście się nagrody?

– W ogóle żeśmy się jej nie spodziewali. Bo jeżeli by tak było, to wszyscy zostaliby do końca, a tymczasem niektórzy rozjechali się do domów po naszym występie.

Na scenie, po ogłoszeniu wyników plebscytu, powiedział pan, że nagrodę finansową przekazecie stowarzyszeniu „Nigdy nie jesteś sam”. To była spontaniczna decyzja?

– Nie, już wcześniej, po nominacji do „Tacy Jesteśmy”, na spotkaniu zespołu zapadła decyzja, że gdyby udało nam się wygrać jakąś nagrodę, to przekażemy ją stowarzyszeniu prowadzonemu przez Renatę Czader. Renia była kiedyś kierowniczką zespołu.

(dc)

Rok bieżący jest waszym rokiem jubileuszowym. Był ciężki i intensywny?

– Nie tyle ciężki, co intensywny. Od początku roku mieliśmy próby, które w finale zaowocowały koncertem z okazji 40-lecia w Domu Kultury „Trisia”. A przed nami koncert świąteczny zespołów PZKO, także w „Trisii”, który odbędzie się 21 grudnia.

Może przyszły rok będzie bardziej na luzie?

– Nic mi o tym nie wiadomo, że miałby to być rok „odpoczynkowy”. Działamy dalej. Są przed nami festiwale w Żywcu, Tydzień Kultury Beskidzkiej i może jeszcze dojdą jakieś inne.



Tacy są harcerze

Krzysztof Mitura, zdobywca Nagrody Głównej „Złoty Jestem”, nie był obecny na gali. Sobotę spędził w Brnie, na dokształcaniu się w dziedzinie pracy z młodzieżą. Nagrodę odebrała w jego imieniu żona Danuta.

Męża nie było w Teatrze Cieszyńskim, ale pani godnie go zastąpiła. Jak usłyszeliśmy, cały czas pracujecie razem, w pewnym sensie była to więc nagroda również dla pani.

– A także dla wszystkich naszych harcerzy, dla całej drużyny. Bardzo się z tego cieszymy.

Na scenie widzieliśmy dorosłych już, „wyrósniętych” harcerzy... Po tych wszystkich latach, które poświęciliście pracy z młodzieżą, widać, że harcerstwo kształtuje młodych ludzi?

– Tak, te efekty są widoczne. Kiedy się spotykamy z tymi właśnie „wyrósniętymi” harcerzami i oni powiedzą, że bardzo cieszą się z tego, że mogli uczęszczać do drużyny, że wdzięczni są za to wszystko, co przeżyli w harcerstwie – to bardzo nas to cieszy. Mówią, że to był ważny fundament ich dalszego rozwoju, który pomógł im nawet w wyborze pracy.

Mąż wie już o nagrodzie?

– Oczywiście, córka z synem od razu do niego dzwonili. Jest bardzo szczęśliwy.

(dc)



Najlepiej zorganizowany festiwal

Organizatorzy „Dolańskiego Grómu” z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie sprawili publiczności wspaniałą niespodziankę – zaprosili do Teatru Cieszyńskiego liderów zespołu Lombard, Martę Cugier (na zdjęciu) i Grzegorza Stróźniaka.

Ile razy zespół Lombard zagrał na Dolańskim Grórze?

M.C.: – W jego dziesięcioletniej historii graliśmy dwa razy na samym festiwalu, a raz w Domu Polskim w Karwinie, dla wszystkich wolontariuszy, którzy brali udział w przygotowaniu festiwalu.

Pani mówiła przed chwilą na scenie, że Dolański Gróm jest wspaniałe zorganizowany, ma świetną atmosferę, że to najlepszy festiwal rockowy. Najlepszy na jaką skalę?

M.C.: – Na skalę światową. Gramy w różnych miejscach w Polsce, odwiedzamy także Polaków na całym świecie, byliśmy na przykład na festiwalach w Londynie, w Chicago i wielu innych miejscach w Stanach Zjednoczonych. I naprawdę proszę mi wierzyć, że Dolański Gróm to jest naprawdę świetnie – uważam, że najlepiej – zorganizowany festiwal. To festiwal bardzo przyjazny, promujący polską muzykę, ale też przyjaźń między narodami. Na jednej scenie spotykają się artyści polscy i artyści czescy, i ludzie naprawdę świetnie się bawią.

(dc)

G.S.: – Trzeba podkreślić umiejętności organizatorów oraz ich konsekwencję, bo konsekwencja jest bardzo ważna w organizowaniu festiwalu. Pamiętam, jak ten festiwal się rozwijał, jak z roku na rok udoskonalało go i powiększano jego rozmiar. To nie jest festiwal – wyduszką, ale zaprasza się ludzi ciekawych, prezentujących różne gatunki muzyki.

Można nazwać organizatorów Dolańskiego Grómu państwa przyjaciółmi albo przynajmniej dobrymi znajomymi?

M.C.: – Nie możemy ich nazwać tylko dobrymi znajomymi, bo byśmy ich wszystkich obrażili. Są wspaniałymi ludźmi, którzy mają swoje zawody, swoją pracę, a organizacja festiwalu to dla nich praca dodatkowa. I to jest właśnie wspaniałe, że robią to bezinteresownie.

G.S.: – Kiedy obserwuję, jak ten festiwal się rozwija, to jestem bardzo ciekawy, jak będzie on wyglądał za dziesięć lat. Panie Boże, daj mi zdrowie, abym za dziesięć lat mógł w nim uczestniczyć.



• Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Przeżyjmy to jeszcze raz...



• W sobotę sala Teatru Cieszyńskiego wypełniła się do ostatniego miejsca.



• Jan Kubiczka zabrał publiczność do magicznego świata.



• Andrzej Molin (z lewej) i Tomáš Vrána.



• Chrystian Heczko pokazał siłę naszych korzeni.



• Duet konferansjerów: Marek Słowiaczek (z lewej) oraz Rudolf Moliński bawił i czarował przez cały wieczór.



• Siła żywiołu, czyli „Oldrzychowice” na scenie. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Partnerzy projektu:



Nad Olzą jest mi dobrze

Małgorzata Pikus to zodiakalny skorpion. Aktorka Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego pochodzi z Chrzanowa i jest absolwentką Studium Aktorskiego SPOT w Krakowie. Nad Olzę trafiła za sprawą Jana Monczki, jej dawnego wykładowcy i zarazem byłego aktora Sceny Polskiej. W rozmowie z „Głosem” zdradza, z czym kojarzy jej się prowincja, dlaczego nie zagrała kopciuszka i dlaczego nie chciałyby żyć w Warszawie.

Witold Koźdoń

Okazuje się, że z Teatrem Cieszyńskim jest pani związana już ponad 20 lat...

– Pojawiłam się tutaj w 1996 roku. W 2000 roku odeszłam, ale dwa lata później wróciłam. Wychodzi więc, że faktycznie jestem już tutaj ponad dwie dekady.

Nigdy nie miała pani pokus, by zamienić Czeski Cieszyzna na Kraków albo Warszawę?

– Oczywiście, że miałam. Teatr Cieszyński był moim pierwszym miejscem pracy, a wylądowałam tutaj trochę przez przypadek, ponieważ miałam pracować w Legnicy. Nad Olzę pojawiłam się z grupą młodych ludzi, którzy z czasem zaczęli jednak odchodzić. Ja również chciałam to zrobić. Miałam małe dziecko i zależało mi, by rozpocząć edukację w Polsce. Tymczasem funkcjonowała jeszcze wtedy granica. Ostatecznie zdecydowałam się na odejście po moim pierwszym zawodowym sukcesie, czyli polsko-czeskim spektaklu „Edith i Marlen”, który został bardzo dobrze przyjęty, a mnie wydawało mi się, że stałam się gwiazdą i wszystkie teatry czekają na mnie z otwartymi ramionami. Niestety nie czekały i przez dwa lata musiałam zawodowo kombinować, a gdy ponownie nadarzyła się okazja, postanowiłam tutaj wrócić. „Parcie” na pracę w nowych teatrach szybko mi przeszło, a po czasie poczułam się tutaj jak w domu.

Profesja aktorska jest trochę podobna do dziennikarstwa. To również śliski i chybottliwy pokład, na którym trudno się długo utrzymać. Tymczasem pani nie tylko to potrafi, ale odnosi również sukcesy...

– Aktorskie przebijanie się łokciami zazwyczaj faktycznie jest okupione brakiem stabilizacji. Na to mogą sobie pozwolić przede wszystkim ludzie młodzi, tymczasem ja przyjechałam nad Olzę z życiowym bagażem. I bardzo potrzebowałam stabilizacji.

Jeden z pani recitali nosi tytuł „Aktorka na prowincji”. Czym jest dla pani prowincja?

– Prowincja jest często naznaczona negatywnie, ale mnie nie kojarzy się źle. Na prowincji na przykład czas płynie wolniej. Nie ma pośpiechu, którego bardzo nie lubię. Poza tym w dużych miastach trwa niekończąca się opowieść o zarabianiu pieniędzy. Życie tam zresztą generuje olbrzymie koszty, tymczasem ja cenię sobie bardzo, że moja pensja pozwala mi wygodnie żyć. Poza tym mam czas dla siebie. Mogę odpocząć, zrehabilitować się, a nawet poleniuchować, czego czasami mocno potrzebuję. Dlatego jest mi nad Olzą dobrze.

Na co dzień jest pani aktorką śpiewającą. Na scenie trudniej jest grać czy śpiewać?

– Każdy recital to trochę monolog, więc człowiek na scenie jest bardzo samotny. Oczywiście towarzyszą mu muzyki, ale brakuje partnerów. Inter-

rakcja polega jedynie na wymianie energii między jednym aktorem a widownią. Zdecydowanie bardziej komfortowo czują się aktorzy, którzy grając mogą liczyć na partnerów, a w razie wpadki wspiera ich również sufler. Śpiewający aktor nie może liczyć na taką pomoc. Śpiewanie oznacza więc przede wszystkim sceniczną samotność.

Pani chyba tę samotność lubi?

– Nie wiem, czy to lubię, ale śpiewanie sprawiło mi przyjemność już od dziecka. Nie mam wykształcenia w tym kierunku, mam za to ogromne szczęście, że spotkałam na swojej drodze fantastycznych muzyków.

Zawodowo Małgorzata Pikus jest już spełniona, czy też najważniejsza rola jeszcze przed nią?

– Rodzaj ról, w jakich obsadzani są aktorzy, zależy w dużej mierze od ich empli. Ponieważ zaś – mówiąc za Marią Czubaszek – moja uroda nie jest nachalna, nigdy nie byłam obsadzana w roli amantek i od początku grałam role charakterystyczne. Oczywiście w moim sercu jest odrobina żalu, że nigdy nie zagram kopciuszka, generalnie jednak nie mam „wymarzonej” roli. Nigdy też nie zastanawiam się, co chciałabym grać. A gdy przychodzi nowa obsada i czytam scenariusz, zazwyczaj myślę: o kurczę, znowu mam najlepszą rolę. Uprawianie tego zawodu po prostu sprawia mi przyjemność. Cieszę się, że w życiu mogę robić to, co lubię i jeszcze dostaję za to pieniądze. ■



30
listopada o godz. 16.30

aktorka wystąpi w Bystrzycy. Zaprosiła ją Miejsce Koto PZKO, a wystąpi z recitalem „Aktorka na prowincji”, na który składają się piosenki m.in. Edith Piaf, Ewy Demarczyk oraz autorstwa Agnieszki Osieckiej.



POLSKI BIZNES (52)

To fascynująca, dynamiczna branża

Leszek Kotula związał się z branżą artykułów gospodarstwa domowego praktycznie zaraz po studiach. W 1997 roku zaczął działać na własny rachunek. Pralkom, telewizorom i lodówkom pozostał wierny do dziś, bo – jak przekonuje – to fascynująca, dynamicznie rozwijająca się branża.

– Rozpocznaliśmy w trzy osoby w niewielkim magazynie od importu małego AGD polskiej marki Zelmer. Potem, krok po kroku, zaczęliśmy poszerzać naszą działalność o nowe marki, w rezultacie czego dziś jesteśmy przedstawicielami francuskich marek De Dietrich i Brandt, reprezentujemy tradycyjną czeską markę Romo oraz posiadamy własną markę Kluge, która specjalizuje się głównie w okapach kuchennych i sprzęcie do zabudowy. Trafiamy z nimi do hurtowni, sieci, sklepów oraz do studiów kuchennych – przybliża właściciel firmy „Elmax”.

Oprócz importu firma zajmuje się również sprzedażą detaliczną. Sklepy „Elmax” można dziś znaleźć w Hawierzowie, Czeskim Cieszynie, Trzyńcu oraz w Rychnowie nad Knieżną i Dobruszce w Czechach Wschodnich. – Sklepy są dla nas ważne m.in. ze względu na bezpośredni kontakt z końcowym klientem. Jego doświadczenia z danym sprzętem lub marką są dla nas bardzo cenną informacją, którą później spożytkujemy znowu z korzyścią dla klienta. Prócz tego nasze sklepy są miejscem, gdzie sprzęt RTV i AGD jest nie tylko wystawiany, ale także prezentowany. Uważamy bowiem, że klient, chcąc zobaczyć, jak wygląda dana pralka lub lodówka, może wejść na naszą stronę internetową. Wypróbować, jak coś działa, może natomiast tylko w sklepie na konkretnym sprzęcie – przekonuje Leszek Kotula.

Ze sprzedażą detaliczną łączy się również szeroko rozumiane doradztwo. Zdaniem mojego rozmówcy, w przypadku sprzętów kuchennych i nie tylko dobra rada jest na wagę złota. To ona sprawia, że klient kupuje to, czego naprawdę mu

potrzeba. A potem, kiedy przyjdzie czas, zadowolony wraca. – Teraz mamy takie czasy, że domowych sprzętów elektrycznych, które ułatwiają nam życie, jest cała masa. Ważne jest jednak to, żeby wiedzieć, kiedy i co kupić. I tu rozpoczyna się rola sprzedawcy. Podam przykład. Klient przychodzi po piekarnik. Z rozmowy okazuje się jednak, że oprócz zwykłego pieczenia będzie chciał również piec w niskiej temperaturze, co ostatnio jest bardzo modne, suszyć owoce czy robić jogurty. Jeżeli kupi dobry piekarnik, który łączy te wszystkie funkcje, nie musi inwestować w kolejne sprzęty. Dlatego zawsze podkreślam, że obsługa klienta musi być na najwyższym fachowym poziomie – mówi biznesmen. Jak zauważa, od doradztwa przed dokonaniem zakupu niemniej ważny jest serwis po zakupie, zaś największą rolę w tym wszystkim odgrywa marka. – Zawsze staramy się wybierać to, co najlepsze zarówno w najwyższym segmencie, jak i tym podstawowym, łącząc dobrą jakość z dobrą ceną – dodaje.

Leszek Kotula pracuje w branży RTV i AGD ponad trzydzieści lat. W tym czasie wiele się w niej zmieniło. Pojawiły się nowe marki, a inne z kolei wycofały się z rynku. Postęp wciąż gna do przodu, w rezultacie czego, co jeszcze niedawno było cudem techniki, dzisiaj jest rzeczą normalną. – Najbardziej dynamiczny rozwój obserwujemy w przypadku telewizorów, choć przemiany przechodzą nawet takie tradycyjne sprzęty, jak żelazko. Najpierw przekształciło się w żelazko parowe, potem zastąpiła je stacja parowa, a obecnie

najnowszym trendem stała się parownica. Zmieniają się też poglądy ludzi na to, co jest w kuchni standardem, a co luksusem – mówi przedsiębiorca. Jako przykład podaje sytuację, kiedy 15 lat temu ludzie zaczęli masowo kupować zmywarki. Dziś w podobnej sytuacji są suszarki do bielizny, w które obecnie zaopatruje się coraz więcej gospodarstw domowych.

Kiedy mowa o hitach, zdaniem właściciela „Elmaxu”, z mniejszych sprzętów kuchennych obecnie coraz większą popularnością cieszą się garnki do gotowania w niskiej temperaturze. To, co ludzie kupują, w dużym stopniu zależy też jednak od pory roku. Latem wzrasta zainteresowanie lodówkami i zamrażarkami, zimą z kolei ludzie częściej myślą o zakupie suszarki do bielizny, a przed Świętami Bożego Narodzenia nowego telewizora.

(sch)



• Sprzęt do zabudowy jest wizytówką firmy Leszka Kotuli. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1997

Branża: RTV i AGD

Liczba pracowników: ponad 50

Kontakt:

ELMAX STORE a.s.,

Topolowa 777, 735 42 Cierlicko

e-mail: lkotula@elmax.cz

Tel: +420 602 718 675

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Seniorzy na rynku pracy

Kiedy Otto von Bismarck wprowadził 130 lat temu w Niemczech pierwszy na świecie powszechny system emerytalny, ludzie żyli średnio 40-50 lat. Emerytura przysługiwała jednak dopiero po ukończeniu 65-70 lat i miała chronić przed nędzą. Dziś sytuacja jest całkowicie odmienna. Żyjemy średnio 75-85 lat, zaś prawo do świadczeń emerytalnych nabywamy o wiele wcześniej. Przybywa zresztą seniorów, którzy wcale nie mają zamiaru rezygnować z pracy zarobkowej. Z różnych przyczyn powodów. Niektórzy chcą po prostu dorobić do niskiej emerytury, inni nie wyobrażają sobie życia bez ukochanej pracy, jeszcze inni boją się samotności.

Pretensje i stereotypy

Pomimo bardzo niskiego bezrobocia osoby starsze miewają jednak na naszym rynku pracy ciągle nie małe trudności. Dyskryminacja ze względu na wiek bynajmniej nie przeszła jeszcze do historii. Urząd Statystyczny Unii Europejskiej, Eurobarometr, badał stosunek młodych ludzi do osób starszych. Co

alarmujące, dwie trzecie młodych obywateli Republiki Czeskiej żywią do seniorów przeróżne pretensje. Młodzi są na przykład ciągle przekonani, że starsi pracownicy przeszkadzają im w szybkim awansie. Mówią też, że emerytury dla seniorów są za wysokie i że za bardzo obciążają budżet państwa. Nie podoba im się, że pracująca część społeczeństwa musi utrzymywać ze swoich podatków najstarszych obywateli. To opinie nad wyraz bulwersujące. Niektórzy indagowani wyrażali pogląd, że seniorzy są ciężarem dla społeczeństwa. Wyniki badań dla czeskiej młodzieży okazały się bardzo niepochebne. Podczas gdy w naszym kraju krytycznie o starszym pokoleniu wypowiada się ponad 50 proc. młodych ludzi, w innych krajach Unii Europejskiej negatywne oceny na temat seniorów wyraża 28 proc. młodych ludzi.

Z innych badań wynika, że z dyskryminacją spotyka się u nas co dziesiąty senior. Młodzi mówią o nich, że w pracy są mało wydajni, że nie lubią i nie rozumieją nowinek technicznych. Że wolno się poru-

szać (!), w supermarketach szukają towarów w promocji, unikają wszelkich zmian, często chorują. Paradoksalnie – młodszymi pokoleniami zdają się przeszkadzać zarówno seniorzy aktywni, którzy nie rezygnują z zawodowego życia, jak i ci zdani na pomoc państwa. Świadczy o tym prawdopodobnie m.in. o tym, że młodzi ludzie raczej niewiele wiedzą o tym, jak wygląda życie emerytów, albo – co gorsza – że problemy ludzi starszych w ogóle ich nie interesują. Faktem jednak pozostaje, że wraz ze spadającym bezrobociem osoby starsze zaczynają być na rynku pracy coraz bardziej cenione. Liczba pracujących emerytów z roku na rok rośnie. Jak wynika z danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, w minionym roku aktywnych zawodowo seniorów przybyło u nas o ponad 17 tysięcy. Ogółem pracuje w RC ponad 340 tys. emerytów, i m.in. w służbie zdrowia, szkolnictwie, handlu i usługach, ale także w przemyśle, w firmach transportowych, w instytucjach kulturalnych. Tysiące emerytów prowadzą własną działalność gospodarczą.

Doświadczeni i lojalni

Pomimo mało pochlebnych opinii, jakie pod adresem osób starszych kierują przedstawiciele młodego pokolenia, coraz więcej firm dostrzega korzyści wynikające z zatrudniania seniorów. Między bajki należy włożyć przekonanie, że osoby starsze są częściej nieobecne w pracy z powodu choroby. Przeciwnie, dane statystyczne mówią jasno: Dojrzały pracownicy rzadziej od młodszych kolegów przebywają na zwolnieniach chorobowych. Starsi pracownicy nie są też mniej wydajni. Najwyższym ich atutem jest jednak doświadczenie i wiedza fachowa. Są otwarci na współpracę i kompromisy, nie unikają kursów i szkoleń, łatwiej też dogadują się z przełożonymi i podwładnymi. Niektórzy jednak przegrywają z młodszymi współpracownikami dlatego, że nie znają dobrze języków obcych. Ale i to się zmienia, podobnie jak kompetencje seniorów w zakresie najnowszych technologii. Starsi pracownicy mają też na ogół ustabilizowaną sytuację rodzinną, dlatego mogą być bardziej dyspozycyjni. Pracodawcy

cenią ich za lojalność i przywiązanie do firmy. Zatrudniając osoby starsze, pracodawcy ograniczają rotację kadr.

Warto wiedzieć, że osoba w wieku emerytalnym może u nas dorabiać bez ograniczeń (pod warunkiem, że nie korzysta z wcześniejszej emerytury). Pracujący emeryt (na podstawie umowy albo prowadzący własną działalność gospodarczą) ma prawo co 360 dni wystąpić o ponowne przeliczenie świadczeń. Emerytura nie wzrasta mu automatycznie, trzeba w tym celu zwrócić się do Powiatowego Zarządu Ubezpieczenia Socjalnego i wypełnić stosowny formularz.

Szacuje się, że za pięć lat ponad 20 procent ludności Unii Europejskiej będzie w wieku powyżej 65 lat. Pracujący seniorzy być może przestaną wreszcie dziwić lub wręcz irytować młodych ludzi – rynek pracy po prostu sobie bez nich nie poradzi. Chyba że problem braku rąk do pracy rozwiąże automatyzacja, cyfryzacja czy robotyzacja. Ale to raczej mało prawdopodobne. ■

Guliwer na tropie przygód

Scena Lalek „Bajka” wystawiła kolejną premierę w tym sezonie. Tym razem była to propozycja baśniowa dla nieco starszych dzieci, a mianowicie adaptacja popularnej książki „Podróż Guliwera” Jonathana Swifta. Reżyserii spektaklu podjął się Jiří Hajdyla.

Reżyser starał się stworzyć przedstawienie, które będzie interesujące i zrozumiałe dla dzieci. – Myślę, że Swift nie napisał zwykłej powieści przygodowej, ale posłużył się satyrą, by coś uświadomić odbiorcom. Taki też będzie mój cel, mam jednak świadomość, że widł, do którego kieruję spektakl, jest, do którego Dłatego też charakter satyry zastosowanej w naszym spektaklu jest bardzo prosty – powiedział przed premierą reżyser. – Na pewno nie sposób dokładnie przenieść „Podróż Guliwera” na scenę teatralną, bo jest tam ogrom różnych przygód i historii. Posłużyłem się więc teatralnym skrótem, przy czym nie wybrałem z tej książki najbardziej znanych historii. Chciałbym zaskoczyć widzów i mam nadzieję, że nasze

pomysły spotkają się z ich aprobatą – dodał.

Spektakl „Bajki” składa się z czterech części, a każda z nich prezentuje jedną z przygód Guliwera. W przedstawieniu bohater odwiedza cztery fikcyjne krainy: kraj Liliputów (małych istot, które żyją w kraju działającym na podstawie rygorystycznego i bezwzględnej prawa), kraj Brodingnagu (zamieszkały przez olbrzymy i równie ogromne owady i ptaki, z których jeden porwa głównego bohatera), kraj Laputa (w którym żyją na latającej wyspie „marzyciele i wariaci” – ludzie zasłuchani w muzykę sfer niebieskich), a na koniec kraj Huaninimów (miejsce zamieszkania pięknych, szlachetnych i mądrych koni).

Każda z przedstawionych podróży Guliwera była okazją do zaprezentowania w spektaklu innych typów lalek. Na pewno brawa należą się dla autorki scenografii i lalek, Terezy Bartůnkowej. Jak zaznaczył przed spektaklem reżyser: „Jeśli chodzi o rodzaje lalek, postawiliśmy na różno-

rodność, więc aktorzy animują pacynki, marionetki, kukły, manekiny, maski i różne inne przedmioty. Książka Jonathana Swifta opowiada o podróżach, dlatego zdecydowaliśmy się też podróżować po świecie lalek i wybrać do spektaklu bogatą ich reprezentację”. Jednymi z ciekawszych lalek były małe kukielki Liliputów przytwierdzone do rękawiczek. Aktorzy założywszy rękawiczki na dłonie, animowali kukielkami w interesujący sposób. Ładną lalką była też klasyczna drewniana marionetka uosabiająca głównego bohatera – Guliwera. Lalka była animowana przez Jakuba Tomoszka lub Valerie Skalicką, która niedawno nawiązała współpracę z „Bajką”. W zależności od sceny, Guliwera w tak zwanym żywym planie grał również Jakub Tomoszek. Brawa należą się również aktorkom Ewie Kus, Dorocie Grycz i również od niedawna współpracującej z tym zespołem Danieli Sedláčkové, które wcieliły się z sukcesem w wiele ról, niemalże zmieniając je z minuty na minutę.



• Spektakl „Podróż Guliwera” posiada wiele malowniczych, zapadających w pamięć scen, dobrze napisany scenariusz, który jest w stanie utrzymać zainteresowanie dziecięcej widowni, a także interesującą oprawę scenograficzną i muzyczną. Wybranie się na ten spektakl ze swoimi pociechami to idealny sposób, by zainteresować dzieci klasąk literatury angielskiej.

Zdjęcia: KARIN DZIADEK

Ostatnim walorem najnowsze przedstawienia Sceny Lalek „Bajka” jest świetna elektroniczna muzyka autorstwa Jana Čtvrtníka. Dźwięki, jakie popłynęły podczas budowanej przez artystów, a także przykuwała uwagę dzieci. (mbs)

dominującej w „Bajce” muzyki akustycznej tworzonej na żywo na gitarze, instrumentach dętych lub skrzypcach. Muzyka elektroniczna pasowała do aury niesamowitości budowanej przez artystów, a także przykuwała uwagę dzieci. (mbs)

Wszystkie skoki prowadzą do Wisły



Idealnym lekarstwem dla nielicznych z nas na chandrę spowodowaną brakiem śniegu w listopadzie jest zawsze inauguracja Pucharu Świata w skokach narciarskich. W najbliższy piątek nowy sezon zostanie otwarty w Wiśle na skoczni im. Adama Małysza. Gospodarze meldują pełną gotowość, żeby zmierzyć się z dodatnimi temperaturami prognozowanymi na weekend w Beskidach.

Janusz Bittmar

Trzy dni zabawy

Skocznia im. Adama Małysza w Wiśle-Malince będzie gospodarzem pierwszych zawodów Pucharu Świata w nowym zimowym sezonie 2019/2020. Przygotowanie całego obiektu do zawodów trwa nieprzerwanie od dwóch tygodni i tylko kataklizm pogody mógłby pokrzyżować plany organizatorów. Polscy skoczkowie w zeszłym tygodniu trenowali na Wielkiej Krokwi w Zakopanem, gdzie warunki były lepsze od tych panujących w Beskidach. W zajęciach uczestniczyli wszyscy zawodnicy designowani do zawodów w Wiśle przez nowego szkoleniowca polskiej kadry, Michała Doleżala. Czeski trener przejął pałeczkę po Stefanie Horn-gacherze, który w nowym sezonie Pucharu Świata związał się z reprezentacją Niemiec. W tym tygodniu kadra biało-czerwonych będzie już trenowała w Beskidach. Kwalifikacje do niedzielnego konkursu indywidualnego odbędą się w piątek o godz. 18.00, na sobotę zaś zaplanowano konkurs drużynowy. Początek o 16.00. To oznacza, że fani skoków narciarskich będą się delektowali swoim ulubionym sportem przez trzy okragłe dni. Ukoronowaniem atrakcyjnego weekendu w Wiśle ma być inauguracyjny konkurs indywidualny, który ruszy na skoczni im. Adama Małysza w niedzielę o godz. 11.30.

Trzynastu Polaków na starcie

Do startu w Wiśle szykuje się cała światowa czołówka. Zmotywowani Polacy liczą na powtórkę udanego występu sprzed roku, kiedy to na inaugurację sezonu zimowego radowali się ze zwycięstwa w konkursie drużynowym. Ekipa prowadzona przez ówczesnego trenera Stefana Horn-gachera w świetnym stylu pokonała o 11,1 punktu drugich Niemców. Trzecie miejsce zajęli Austriacy. Taki układ sił jest wielce prawdopodobny również tym razem. Polacy pokazali się bowiem z korzystnej strony podczas Letniej Grand Prix, a odważne deklaracje u progu sezonu 2019/2020 napływają również z obozów Niemców i Austriaków. W piątkowych kwalifikacjach do niedzielnego konkursu indywidualnego zobaczymy 13 reprezentantów Polski. Dwóch spośród nich po raz pierwszy w karierze wystartuje w zawo-



Polska kadra melduje pełną gotowość. Fot. PZN

dach tej rangi. W składzie znaleźli się wszyscy skoczkowie z kadry narodowej A: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Maciej Kot, Jakub Wolny i Stefan Hula, sześciu reprezentantów Kadry Narodowej B: Klemens Muraňka, Aleksander Zniszczoł, Paweł Wąsek, Andrzej Stękała, Tomasz Pilch i Kacper Juroszek, a także Adam Niżnik z Kadry Narodowej Młodzieżowej.

Dwaj debiutanci w kadrze

Dla 17-letniego Adama Niżnika i 18-letniego Kacpra Juroszka start w Wiśle będzie debiutem w zawodach Pucharu Świata. – Myślę, że jestem przygotowany do tych zawodów i swojego debiutu w Pucharze Świata. Bardzo się cieszę, że będę mógł wystartować w Wiśle, jednak nie jestem do końca zaskoczony tym powołaniem – stwierdził Adam Niżnik podczas spotkania z dziennikarzami w Zakopanem. – Wiedziałem, że dobrze skacze i że mam szansę powalczyć w Wiśle, ale starałem się o tym nie myśleć – dodał junior. – Na początku moim celem było wystartowanie w Pucharze Świata. Teraz te zawody traktuję jako zdobywanie doświadczenia, które mam nadzieję, że zaprocen-

tuję w przyszłości. Dlatego moim celem na debiut w Wiśle jest realizacja tego, co potrafię i oddanie swoich dobrych skoków. Myślę, że moja dyspozycja jest bardzo dobra. Muszę popracować jeszcze nad detalami i mam nadzieję, że udanymi skokami rozpoczne sezon – ocenił swoje szanse 17-latek.

Drugim debiutantem w składzie reprezentacji Polski jest Kacper Juroszek, który latem zadebiutował w zawodach FIS Grand Prix. – Stres na pewno będzie towarzyszyć mi podczas debiutu w Pucharze Świata. Dziś jednak nie myślę ani o stre-sie, ani o żadnych wynikach. Chcę po prostu skoczyć swoje i wykonać swoją pracę najlepiej jak potrafię – powiedział podopieczny trenera Macieja Maciusiaka. – Skocznia w Wiśle-Malince jest trudna i nie należy do moich ulubionych obiektów. Jednak jak się jest w formie, to skacze się dobrze na każdej skoczni – dodał debiutant w kadrze.

Liderzy zadowoleni...

W dobrych nastrojach znajdują się również liderzy polskiego zespołu. – Skoki są dobre, chociaż oczywiście w dalszym ciągu mam nad czym pracować – stwierdził lider

polskiej ekipy, Kamil Stoch. – Głównym moim celem w letniej przerwie była poprawa pozycji najazdowej, a co za tym idzie, uzyskiwanie wyższej prędkości na progu. – To była konieczność, ponieważ najeżdżałem coraz wolniej, przez co odbicie było skierowane za bardzo w górę lub do przodu i traciłem prędkość w locie. Gdy do tego doszły perypetie związane z odejściem Stefana Horn-gachera, to przyznam, że końcówka sezonu była bardziej walką o przetrwanie niż rywalizacją, co dla mnie było szczególnie przykre, bo jakoś nie mogłem wydobyć z siebie, co mam najlepszego. Mam nadzieję, że ten sezon będzie pod tym względem zupełnie inny. Na dziś uważam, że jako grupa jesteśmy na bardzo wysokim poziomie, no i mamy najlepszy sztab szkoleniowy, o jakim niektórzy mogą tylko pomarzyć – zaznaczył trzykrotny złoty medalista olimpijski. Numerem 2 w polskiej ekipie na starcie sezonu będzie Dawid Kubacki. – Nie lubię bawić się we wróżby, ale jestem spokojny o swoją dyspozycję, ponieważ lato i jesień przepracowałem naprawdę bardzo solidnie – ocenił swoją formę przed zawodami w Wiśle mistrz świata. Kubacki,

podobnie jak koledzy z drużyny, przed sezonem testował nowe buty. Z jakim efektem? Mam pełne zaufanie do trenerów i oni na pewno sprawdzą, czy ta próbowana przez nas w lecie nowinka przekłada się na lepsze wyniki.

...Sztab szkoleniowy też

Trener Michał Doleżał z optymizmem podchodzi do inauguracji sezonu. – Lato było udane i wszystko wskazuje na to, że zima będzie jeszcze lepsza. Wszyscy zawodnicy zrobili postęp, pracowali bardzo ciężko, ustabilizowali swoje skoki oraz w znacznym stopniu poprawili niedociągnięcia – stwierdził Czech. O trzeźwą ocenę sytuacji pokusił się też Adam Małysz, obecnie piastujący posadę dyrektora-koordynatora ds. skoków narciarskich i kombinacji norweskiej w Polskim Związku Narciarskim. – Nie żałuję, że nie wyjechaliliśmy nigdzie na śnieg. To, że skoczkowie nie lądują na śniegu, nie jest żadnym problemem. Najważniejszy jest lodowy tor. W tym roku mamy nieprawdopodobny komfort, bo mamy taki w Zakopanem i Szczyrku. Dlatego lodowe tory w naszym kraju wykorzystują już wszystkie kadry. ▲



To, co zrobił Lukasz Piszczek dla piłkarskiej reprezentacji Polski i Borussia Dortmund, zostanie zapamiętane

Robert Lewandowski,
napastnik kadry biało-czerwonych

Szansa na sukces

Piłkarze ręczni Banika Karwina w pierwszym meczu 3. rundy Pucharu Challenge przegrali na parkiecie serbskiego klubu Żelazniczar Nisz 28:30, ale zaledwie dwubramkowa zaliczka gospodarzy wróży przed rewanżem nad Olzą spore emocje. W najbliższą niedzielę o godz. 10.30 szczypiorniści Banika w meczu z Żelazniczarem nie stoją na straconej pozycji i liczą na wsparcie kibiców.

Janusz Bittmar

– Każdy mecz w europejskich pucharach smakuje wymiennie. Nieważne, czy gramy w Pucharze EHF, czy też w Pucharze Challenge, liczy się udział i szansa wypromowania karwińskiego szczypiorniaka na arenie międzynarodowej – stwierdził serbski bramkarz Banika, Nemanja Marjanović, który przeciwko drużynie ze swojej ojczyzny zagrał po raz pierwszy w karierze. Żelazniczar przystępował do sobotniej walki w roli faworyta, a fakt ten spotęgował efektywną grą w ostatniej kolejce serbskiej ekstraklasy nad mistrzem kraju, Panczewem. Ambitne plany gospodarzy szybko zweryfikowała jednak dokładna gra Banika w defensywie. Do przerwy na tablicy wyników zmieniały się jak skarpetki liczby korzystne dla jednej i drugiej drużyny. Zespoły schodziły do szatni z remisem 15:15, a po przerwie obraz gry był identyczny. Karwiniacy udanie bronili dostępu do własnej bramki, wyprowadzając raz po raz szybkie kontry. Z pozycji rozgrywanego siedem goli zdobył Marek Monczka, w akcjach oskrzydłujących brylowali z kolei Ondřej Skalický i Jan Zbránek.

Banik wystawił do meczu najsilniejszy skład, z Michałem Brůną w roli głównego rozgrywanego. Brůna, który w ostatniej ligowej



Dwubramkowa strata jest do odrobienia. Fot. hcbkarvina

kolejce wcielił się w rolę tymczasowego trenera, na parkiecie Żelazniczara wrócił do swoich codziennych obowiązków. Dokładnie pilnowany przez serbskich obrońców zdołał strzelić cztery bramki, wartością dodaną jego gry są jednak również celne podania do partnerów na skrzydłach i w strefie kołowej. Atletycznie grający rywal pozwalał obrotowym Banika na niewiele, pomimo tego karwiniacy w sytuacjach sam na sam z serbskim golkeeperem zdobyli pięć bramek – cztery Jan Užek, jedną powracający do dobrej dyspozycji po kontuzji Jurij Gromyko.

W drużynie Żelazniczara pierwsze skrzypce zagrali doświadczeni zawodnicy, zahartowani zarówno w meczach serbskiej ekstraklasy, jak też europejskich pucharach. Największy popłoch w defensywie Banika miał duet Milovanović, Stojanović. Skasowanie tej dwójki będzie dla Banika stanowiło największe wyzwanie w niedzielnym rewanżu.

– Serbski rywal jest do ogrania. Wierzę, że w domowym rewanżu zagramy na miarę oczekiwań naszych kibiców i wywalczymy awans do dalszej rundy. Kibice będą naszym ósmym zawodnikiem na parkiecie – ocenił szanse

swojej drużyny w rewanżu szkoleniowiec Karwiny, Marek Michali-sko. ▲

3. RUNDA PUCHARU CHALLENGE

ŻELAZNICZAR NISZ – HCB KARWINA 30:28

Do przerwy: 15:15. Karwina: Marjanović, Mokroš – Monczka 7/2, Chudoba 3/1, Brůna 4, Jan Užek 4, Nedoma 3, Solák 1, Skalický 2, Zbránek 2, Nantl, Čosík 1, Gromyko 1, Plaček, Urbaňski.

W zasięgu pierwszy koszyk

Nawet bez Roberta Lewandowskiego można zagrać odważnie i ofensywnie. Piłkarska reprezentacja Polski w przedostatnim meczu grupowym eliminacji Euro 2020 pokonała w Jerozolimie drużynę narodową Izraela 2:1. Pod nieobecność snajpera Bayernu Monachium bramki dla Polski zdobyli Grzegorz Krychowiak i Krzysztof Piątek. Dziś w Warszawie podopieczni trenera Jerzego Brzęczka na zakończenie zmagają grupowych zmierzają się ze Słowenią.

Zgodnie z oczekiwaniami, sobotni pojedynek w Izraelu biało-czerwoni potraktowali nieco eksperymentalnie. Wprawdzie w zasłonie dymnej stworzonej przed meczem na potrzeby zmylenia dziennikarzy trener kadry Jerzy Brzęczek twierdził, że Polacy wyjdą na murawę w Jerozolimie w najsilniejszym składzie, ale rzeczywistość była nieco inna. W wyjściowym składzie zabrakło Roberta Lewandowskiego i Kamila Grosickiego, a co za tym idzie – goście zagrali w trochę innym stylu, wpisującym się w klimat przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw Europy. Mecze z Izraelem i Słowenią na zakończenie zmagają grupowych mają służyć za sprawdzian różnych wariantów gry, a na marginesie zapewnić reprezentacji korzystną pozycję podczas losowania Euro 2020. Jeśli biało-czerwoni w dzisiejszym spotkaniu ze Słowenią zdobędą trzy punkty, to na pewno znajdą się w drugim koszyku, a przy dobrej konste-

lacji gwiazd nawet w pierwszym, a to oznacza, że unikną w fazie grupowej mistrzostw Europy gry z największymi potęgami futbolu – Belgią, Włochami, Anglią, Niemcami i Hiszpanią. Jest też duża szansa, że w takim układzie podopieczni Jerzego Brzęczka mogą przy odrobinie szczęścia trafić na... reprezentację RC i powtórzyć po części scenariusz grupowy z mistrzostw Europy 2012 rozgrywanych na boiskach w Polsce.

– W Izraelu chciałem sprawdzić zawodników, którzy czasami mają mniejsze szanse zagrać w spotkaniu o punkty. I przetestować ich w sytuacji pod presją – zdradził dziennikarzom selekcjoner reprezentacji Polski, Jerzy Brzęczek. Wiele wskazuje na to, że również w dzisiejszym spotkaniu na Stadionie Narodowym w Warszawie wyjściowa jedynastka biało-czerwonych będzie sporym zaskoczeniem dla kibiców. – Zwycięstwo nad Izraelem dało nam pierwsze



Mecz z Izraelem był przełamaniem Krzysztofa Piątka, który w AC Milan raczej nie grzeszy strzelecką formą. Fot. PZPN

miejsce w wyrównanej grupie. Nie mieliśmy w niej towarzyszy drużyn, jak Hiszpania czy Belgia, ale ta grupa była niewygodna. Potrzebowaliśmy czasu, żeby wejść na odpowiedni poziom. We wtorek czeka nas ostatnie i bardzo ważne spotkanie na Stadionie Narodowym. Chcemy się tam zaprezentować z dobrej strony i zakończyć rok wygraną – zadeklarował Brzęczek.

Wtorkowe spotkanie na PGE Narodowym w Warszawie rozpoczyna się o godz. 20.45. Bezpośrednia transmisja w TVP i TVP Sport.

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Baranek Shaun (19, 20, godz. 16.00); Narodni třida (20, godz. 17.30); Doktor Sen (19, 20, godz. 19.00); Stařici (19, 20, godz. 20.00); Kraina lodu 2 (21, godz. 16.00); Romám pro pokročilé (21, godz. 17.30); Vlastníci (21, godz. 19.00); Pewnego razu w Hollywood (21, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Midway (19, godz. 17.00; 20, godz. 20.15); Doktor Sen (19, godz. 20.00); PAW Patrol (20, godz. 17.30); Kraina lodu 2 [2], godz. 17.30); Abstynent (21, godz. 18.00); Joker (21, godz. 19.45); **TRZYNIEC – Kosmos:** Le Mans '66 (19, 20, godz. 17.00); Doktor Sen (19, 20, godz. 20.00); Gordon i Pad-dy (20, godz. 14.00); Vlastníci (21, godz. 17.30); Depeche Mode (21, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Midway (19, godz. 17.00); Mój przyjaciel Ufik (20, godz. 16.30); Hra (21, godz. 16.30); Vlastníci (21, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Baranek Shaun (19-21, godz. 14.15); Czarownica 2 (19-21, godz. 16.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska zaprasza do kawiarni „Avion” na promocję powieści Danuty Chłup „Trzecia terapia” w piątek 29. 11. o godz. 17.00. Zalecamy rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub e-mail: noiva@noiva-tesin.cz. Wstęp bezpłatny.

KARWINA – Biblioteka Regio-

nalna Karwina, Oddział Literatu-ry Polskiej zaprasza na warsztaty twórcze z Adamem Tomankiem – Zrób sobie własny wianek ad-wentowy. Wtorek 26. 11. od godz. 9.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Prosimy zabrać: ak-cesoria, wianki zapewnione. Bilet wstępu 30 kc można nabyć w Od-dziale Literatury Polskiej. Kon-takt: e-mail: polske@rkka.cz, tel.: 596 312 477, 724 751 002.

▲ Biblioteka Regionalna Karwi-na, Oddział Literatury Polskiej zaprasza na wieczór literacko-muzyczny z udziałem Mariam Sz-yi oraz studentów Instytutu Muzyki UŚ w Cieszynie Patrycji Sobierańskiej i Przemysława Or-szulika. Piątek 29. 11. o godz. 16.30 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Prosimy o potwierdzenie udziału. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, tel.: 596 312 477, 724 751 002

OLDRZYCHOWICE – Zarząd MK PZKO zaprasza swoich członków i sympatyków na prelekcję połączo-ną z projekcją filmu o podróżach po Azji Środkowej, która odbędzie się w środę 20. 11. o godz. 17.00 w Domu PZKO w Oldrzychowicach. Swoimi wrażeniami z podróży po Azji Centralnej podzieli się Radek Koźdóř.

PIOTROWICE K. KARWINY – Klub Propozycji MK PZKO w Pio-trowicach zaprasza we wtorek 19. 11. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z przewodniczącą Klubu Kobiet MK PZKO w Sułchowej, Eugenią Kania.

PTTS „BŚ” – Zaprasza członków i sympatyków na zakończeniu se-zonu turystycznego sobotnich wy-cieczek, które odbędzie się w sobo-tę 23. 11. o godz. 15.00 w sali Domu PZKO w Lesznej Dolnej. Dalsze informacje na stronie interneto-wej www.ptts.betskidlaski.cz, tel. 721 413 926.

ZPIT „Suszanie” – Zaprasza by-łych członków zespołu i jego sym-patyków w sobotę 30. 11. o godz. 17.00 do sali Domu Robotniczego na „Spotkanie przy Małej Czar-nej”. Rezerwacja miejscówek on-line na www.pzkosuchagorna.cz lub www.facebook.com/suszanie oraz w Centrum Multifunkcyjnym „Suřanka” we wtorki 19. i 26. 11. w godz. 16.00-18.00 lub w piątki w godz. 17.00-18.00.

Wesele, urodziny, urlop...
Przewozy osób klimatyzowanym 8-osobowym busem z kierowcą
Tel.: +420 777 071 667

OFERTY

DACHY, KRYCIE I REMONTY. Tel. +48 601 532 642.

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Kongres Polaków, ul. Grabińska 458/33: do 4. 12. wystawa „Henryk Jasieć. Zamyślenie”. Czynna od wtorku do piąt-ku w godz. 8.00-15.00.

KARWINA, Miejski Dom Kul-tury, Sala Mánesa, Oswożeni 1639/43: do 19. 12. wystawy Danuři Pytlíkovéj pt. „Enkaustyka, koron-ki, patchwork fałszywy”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, pt: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cie-szyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 12. wystawa obrazków na szkle. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniej-szość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwał-dzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃ-SKIEGO, Galeria Wystaw Cza-so-wych, Regera 6, Cieszyn: do 30. 11. wystawa pt. „Barokowa trumna baronowej Petróczy”.
▲ **SALA RZYMSKA:** wystawa ma-larska pt. „Dębowiec – Małe cen-trum świata Śląska Cieszyńskiego”.
WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUN-DA św. Mikołaja, Cieszyn: Czyn-ne codziennie w godz. 9.00-17.00.

POLECAMY

Czas na Talinki

Szanowni Państwo, również w tym roku organizujemy przegląd teatrzyków dziecięcych Talinki 2019. Jego celem jest promocja teatralnej twórczości dzieci i młodzieży. Zapraszamy do udziału nie tylko istniejące od dłuższego czasu zespoły teatralne, ale też nowe grupy teatralne. Zależy nam, by zaproszenie dotarło do jak największej liczby małych aktorów i ich instruktorów. Prosimy o przekazanie informacji dzieciom i osobom zainteresowanym prowadzeniem zespołów, kółek teatralnych.

W przeglądzie można pokazać dłuższe spektakle (sugerowana maks. długość to 40 minut), ale też krótsze, kilkunastominutowe miniaturki teatralne.

Cieszymy się na spotkaniu! Przegląd odbędzie się w Domu Kultury „Trisia” w Trzyciu w czwartek 28 listopada.

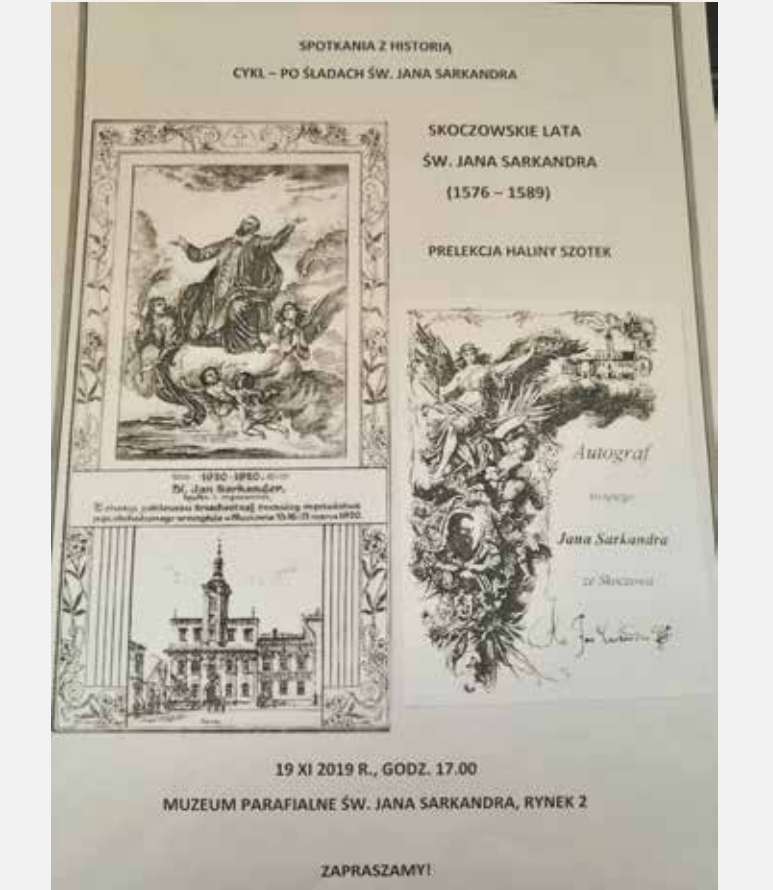
Halina Szczotka

X Akademia Niepodległości

Okrągła, dziesiąta sesja wykładowa Akademii Niepodległości odbędzie się w Książnicy Cieszyńskiej w piątek 22 listopada o godz. 16.30. Współorganizato-rem wydarzenia, w trakcie którego studenci akademii wysłuchają dwóch wykła-dów, jest jak zwykle katowicki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Prelekcję pt. „Wyprawa wileńska z perspektywy geopolitycznej Józefa Piłsudskie-go” wygłosi prof. zw. Grzegorz Łukomski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Historyk będzie się zastanawiał, czy sto lat temu istniała szansa na połączenie więzami polityczno-wojskowymi i ekonomicznymi Rzeczypospolitej z obszarem obejmującym niegdyś Wielkie Księstwo Litewskie. Z kolei prof. zw. Michał Klimecki z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w To-runiu wygłosi wykład pt. „Sojusznicy Rzeczypospolitej w wojnie 1919-1920 z bolszewicką Rosją – oddziały ukraińskie, rosyjskie, białoruskie i Gruziń”. Referat będzie poświęcony żołnierzom niepolskiej narodowości walczącym pod polskim dowództwem z bolszewikami. Niewielu zaś wie, że swój własny legion w ramach wojsk polskich próbowali stworzyć nawet Finowie, którzy w Józefie Piłsudskim i jego żołnierzach dostrzegali sojusznika w walce z komunistyczną tyranią odrzuca-jącą podstawowe ludzkie wartości. (wik)

Ciekawa prelekcja w Skoczowie

W Muzeum Paraafalnym im. św. Jana Sarkandra w Skoczowie odbędzie się dziś prelekcja Haliny Szotek w ramach cyklu spotkań z historią pn. „Po śladach św. Jana Sarkandra” – „Skoczowskie lata św. Jana Sarkandra (1576-1589)”. Początek prelekcji o godz. 17.00. (r)



ŻYCZENIA



„Miłość cierpliwa jest, miłość dobrotliwa jest...” Biblia

Z wdzięcznością w sercu i z radością oznajmiamy, iż nasi Kochani rodzice i dziadkowie

IRENA I HENRYK MANDRYSZOWIE

obchodzą dnia 20 listopada Złote Gody. Z tej okazji składamy najserdeczniejsze gratulacje oraz życzymy dużo sił, zdrowia, miłości, a przede wszystkim Bożego pokoju i Jego błogosławieństwa na dalsze lata. Synowie Piotr, Henryk, Michał z żonami i dziećmi, oraz siostra Rutka, bracia Jurek i Piotr z rodzinami.

Śczęścia, sił, pomyślności, 100 lat w zdro-wiu i radości!
Dzisiaj, 19 listopada 2019, obchodzi swój za-cny jubileusz 80. urodziny

VANDA NABIELCOWA

z Orłowej-Lutyni

Z tej okazji składają Ci, Kochana Mam, Bab-ciu i Prababciu, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz uśmiechu na twarz, najbliżsi.

GŁ-645



Dzień 21 listopada to wspaniały życiowy jubileusz 90. urodzin naszego Drogiego Taty, Dziadka i Pradziadka

ALBERTA GRZEBIEŃ

W tym ważnym dla całej rodziny dniu życzymy Mu zdrowia, optymizmu, dalszych pięknych chwil wple-cionych w bukiety naszego szacunku i miłości. Syn i córka z rodzinami.

GŁ-670

WSPOMNIENIA



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Jutro, 20 listopada, minie 13. rocznica śmierci Drogiego

śp. MUDr. STANISŁAWA MENDREKA

z Czeskiego Cieszyna

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-680

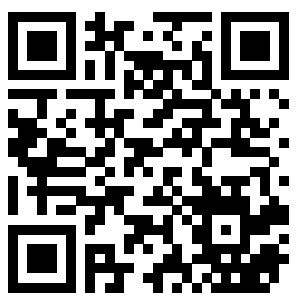
NEKROLOGI

W głębokim żalu pogrążeni przekazujemy smutną wiadomość, że dnia 15 listopada 2019 zmarł po długiej ciężkiej chorobie w wieku 67 lat nasz Drogi Mąż, Ojciec, Zięć, Szwagier, Dziadek, Wujek i Kuzyń

śp. KAROL BRUK

zamieszkały w Nydku, emerytowany pracownik ČSAD. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 21 listopada 2019 w kościele ewangelickim w Nydku o godzinie 13.00. Zasmucona rodzina.

Znajdź nas na Twitterze



PROGRAM TV

WTOREK 19 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morder-stwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Niania (film) **15.00** StarDan-ce **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Progno-za pogody, wiadomości, sport **20.05** Aksamitne ślady **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Przygody kryminalistyki (s.) **21.55** Gejzer **22.25** Columbo (s.) **23.40** Taggart (s.) **0.30** Infiltracja.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.50** Błękitna krew **10.45** Jak powra-ca puszcza **11.40** Królestwo natury **12.05** Najbliższa kraina **12.35** Ostatni wielki cesarz Franciszek Józef I **13.30** Alesia: ostatnia bitwa **14.25** Apoka-lipsa: I wojna światowa **15.20** Najważ-niejsze operacje II wojny światowej **16.20** Czerwoni Hitlera **17.20** Maje-statyczne Alpy **18.15** Trabantem z In-dii do domu **18.45** Wieczorynka **18.55** Geografia świata **19.15** Magazyn reli-gijny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Linia Maginota kontra Linia Siegfrieda **21.00** Jan Pot-měšil: Nie chcę nic innego **21.55** Kon-spiracja 89 **22.50** Powrót utraconego raj (film) **0.45** Dicie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Uli-ca (s.) **9.55** Spece (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wi-a-domości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przyszłość w różnym ogro-dzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **16.00** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Uli-ca (s.) **19.30** Wiadomości, sport, po-goda **20.20** Podróżowania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Aksamitne ślady **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Przygody kryminalistyki (s.) **21.55** Pr. dyskusyjna **22.55** Taggart (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

PRIMA

6.20 X-Men (s. anim.) **6.50** Super Wings (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.30** Raj marzeń (film) **12.15** Południowe wiadomo-ści **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Strażnik Teksasu (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.45** Marta **22.45** Zapach zbrodni (s.) **23.55** Policja w akcji **0.55** Zaprzy-siężeni (s.).

ŚRODA 20 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Bez pracy nie ma kołaczy (bajka) **9.25** Szlachetny kowboj Sandy (film) **9.55** Uśmiechy Jaroslava Štercla **10.35** Przygody kry-minalistyki (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko-party **14.45** Columbo (s.) **15.55** Napisala: Morder-stwo (s.) **16.40** Podróżowania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Aksamit-ślady **20.15** Sprawiedliwość (film) **21.35** Niewidzialni (s.) **22.30** Colum-

bo (s.) **23.45** Sprawy detektywa Mur-docho (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Północne Cyklady **9.55** Zamach na Kennedy'ego **10.50** Czerwoni Hitlera **11.45** Szalony świat zimnej wojny **12.40** Czecho-słowacki tygodnik filmowy **12.50** Za wiejskimi muzykantami **13.20** Mie-j-sce zamieszkania: wieś **13.40** Kwar-tet **14.05** Wiadomość od Vojtěcha Cepla **14.35** Wolna Europa środkowa **15.30** Historie przedmiotów **16.00** Telewizyjny klub niesłyszących **16.25** Konspiracja 89 **17.20** Jan Potměšil: Nie chcę nic innego **18.15** Na piwnym szlaku **18.45** Wieczorynka **18.55** Ba-bel **19.20** Miejsca pielgrzymek **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** 30 lat demokracji **21.35** Tra-

POLECAMY



• **Majestatyczne Alpy**
Wtorek 19 listopada, godz. 17.20, TVC 2



• **Na piwnym szlaku**
Środa 20 listopada, godz. 18.15, TVC 2



• **Łódzie podwodne: niewidzialni zabójcy**
Czwartek 21 listopada, godz. 16.25, TVC 2

bantem z Indii do domu **22.05** Łowca (s.) **23.55** Okupacja (s.) **0.45** Cudowny młodzienniec (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Uli-ca (s.) **9.45** Przychodnia w różnym ogro-dzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przyszłość w różnym ogro-dzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **16.00** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Uli-ca (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogo-da **20.20** Przyszłość w różnym ogro-dzie (s.) **21.30** Gwiezdne życie **22.00** Prawdziwa jazda (film) **23.55** Dowo-dy zbrodni (s.).

(s.) **23.20** Bez śladu (s.) **0.25** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.20 X-Men (s. anim.) **6.50** Super Wings (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Spadają-ca gwiazda (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Strażnik Teksasu (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wi-a-domości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.50** Mroczny Kraj (s.) **0.05** Policja w akcji.

CZWARTEK 21 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morder-stwo (s.) **9.45** Dom **10.05** Wszystko, co lubię **10.30** Opowiadaj (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Magazyn **14.20** Ojciec Brown (s.) **15.05** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morder-stwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Aksamitne ślady **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Przygody kryminalistyki (s.) **21.55** Pr. dyskusyjna **22.55** Taggart (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Dzikie serce Afry-ki **9.50** Majestatyczne Alpy **10.45** Północne Cyklady **11.40** Wolna Eu-ro-pa środkowa **12.40** Najważniejsze operacje II wojny światowej **13.40** Alesia: ostatnia bitwa **14.25** Szalony świat zimnej wojny **15.30** Apokalipsa Stalin **16.25** Łódzie podwodne: nie-widzialni zabójcy **17.20** Jak powra-ca puszcza **18.15** Nasze tradycje **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.25** Geografia świata **19.50** Wiadomości w czeskim j. mi-gowym **20.00** Błękitna krew **21.00** Bedeker **21.30** Na piwnym szlaku **22.00** Dicie (s.) **22.45** Lotnicze ka-stastrofy **23.35** Queer **0.05** Grzeszna dusza (s.).

NOVA

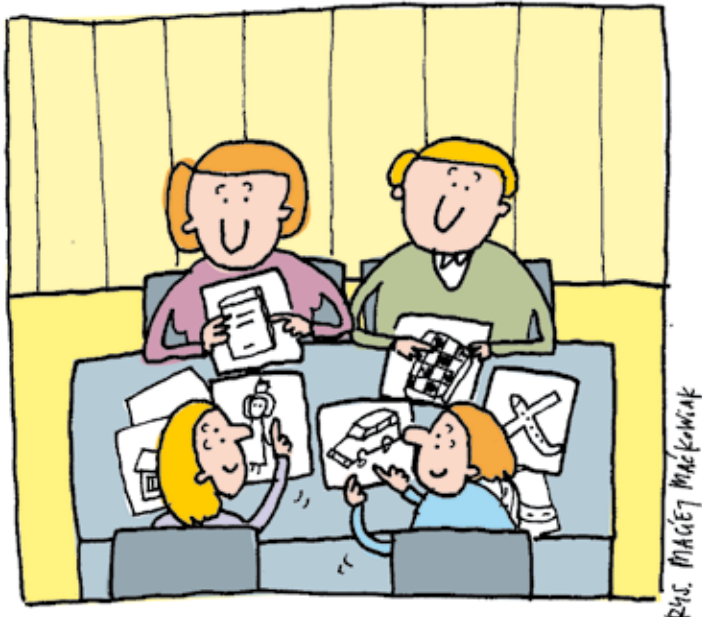
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **10.00** 10 lat młodsza **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przyszłość w różnym ogro-dzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **16.00** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Uli-ca (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przyszłość w różnym ogro-dzie (s.) **21.30** Gwiezdne życie **22.00** Prawdziwa jazda (film) **23.55** Dowo-dy zbrodni (s.).

PRIMA

6.25 X-Men (s. anim.) **6.50** Super Wings (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Plomieni miłości (film) **12.20** Południowe wi-a-domości **12.35** Policja Hamburg (s.) **13.35** Ostatni gliniarz (s.) **1**

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



W CAŁYM KRAJU
ROZPOCZĄŁ SIĘ
PROCES
NEGOCJOWANIA
PREZENTÓW

NASI DZIAŁACZE

EMILIA ŁUKOSZ

Będąc dzieckiem mieszkałam na granicy Stonawy, Suchej Górnej i Olbrachcic. Jestem związana z wszystkimi tymi trzema miejscowościami. Do szkoły chodziłam najpierw w Stonawie, potem w Suchej. Do Miejsowego Koła PZKO w Stonawie wstąpiłam po skończeniu szkoły podstawowej, w 1964 roku. Nie od razu jednak zaczęła się moja aktywna działalność. Pracowałam w sklepie spożywczym, nie było mnie więc w domu praktycznie od rana do wieczora. Później zmieniłam pracę, sprzedawałam w sklepie tekstylnym w Karwinie. Po rewolucji doszło do zmian i zostałam bez pracy. Wtedy przekonano mnie, abym pracowała dla gminy jako osoba zarządzająca Domem PZKO. I wówczas prezes Koła PZKO zaproponował mi także pracę w zarządzie. Tak się zaczęła moja działalność społeczna – w zarządzie i w Klubie Kobiet. Nim zostałam członkinią Klubu, pomagałam tylko doraźnie, na przykład przy pieczeniu ciastek na imprezy. Przez jakieś trzy lata nasz Klub miał dwie przewodniczące – mnie i Marię Szwajczar. Od zeszłego roku już tylko ja jestem przewodniczącą.

Spotykamy się regularnie, aby porozmawiać, razem świętujemy z koleżankami urodziny, ale przede wszystkim planujemy pracę. Do najważniejszych imprez, na których troszczymy się o posiłki, należy zaliczyć Stonawskie Ostatki, poza tym pieczemy kołaczki na dożynki (z 50 kg mąki, a i tak zawsze ich jest za mało), gotujemy zupę gulaszową na rozświetlanie gminnej choinki,



Fot. DANUTA CHLUP

aby można było ugościć wszystkich uczestników. Ponadto co dwa lata organizujemy wystawy Klubu Kobiet. Ciekawostką jest fakt, że w tym roku była ona poświęcona 30-leciu odrodzenia Stonawy.

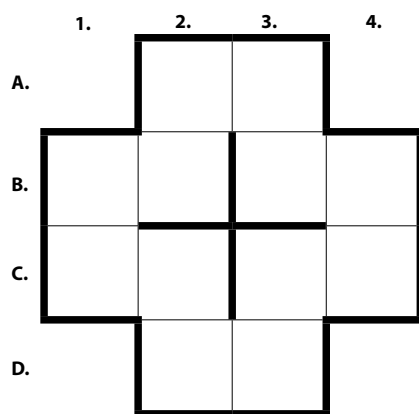
(dc)

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: **A.** alfabetyczny spis rzeczy, wykaz **B.** przetwarzana w rafinerii - dawny wenecki władca **C.** mama Cypryska - na palecie malarza **D.** lewy dopływ Warty lub inaczej samiotka, w pojedynkę

PIONOWO: **1.** imię Polańskiego **2.** drzewo Jana z Czarnolasu - biletowa w kinie lub na dworcu **3.** grupa zwierząt - gospodarstwo rolne w Teksasie **4.** bezogonowy płaz

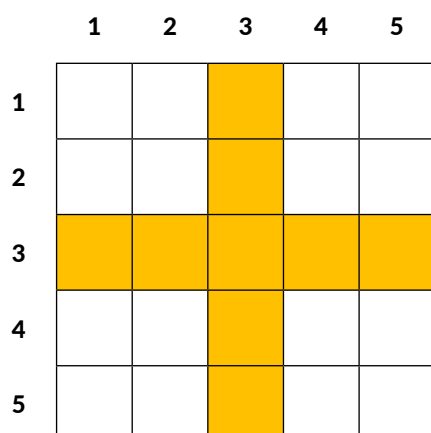
Wyrazy trudne lub mniej znane: DOŻA



KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem kwadratu magicznego jest dokończenie myśli cesarza Tyberiusza (42 p.n.e. - 37 n.e.): „Dobry pasterz strzyże swoje owce, a nie obdziera ze...”

1. poniesiony wydatek
2. imię Kolberga, polskiego etnografa
3. Rozwiązanie dodatkowe
4. porcja masy betonowej
5. zęby w przekładni



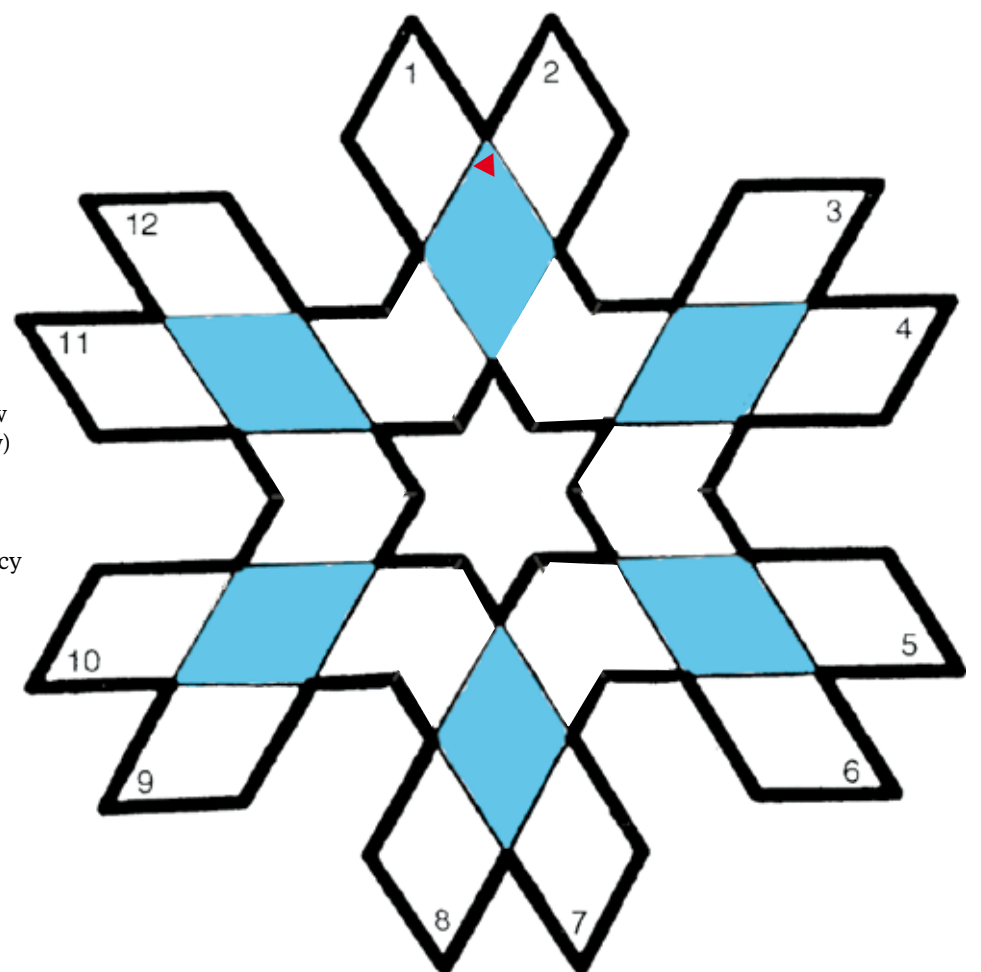
Wyrazy trudne lub mniej znane: ZARÓB

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera:

„Kocham bliźnich jak braci -
Gdy szczodrzy i...”

1.-4. biała, puszysta chmura na niebie
3.-6. dawna miara powierzchni gruntów w Polsce (ok. 56 arów)
5.-8. potocznie o świerku, sośnie lub jałowcu
7.-10. potrzebny biorcy
9.-12. miasto gmina we Włoszech w prowincji Vicenza
11.-2. lew z bajki Disneya



Wyrazy trudne lub mniej znane: SCHIO